23 LUTEGO 1847 r.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 54.

# GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

## Część Urzędowa.

— *Z Petersburga 29 stycznia* (*10 lutego*). — Najjaśniejszy Pan z powodu naznaczenia Jéj Ces. Wys. Wielkiéj Księżny Katarzyny Michałówny szefem Sierpuchowskiego pułku ułanów, Najwyżéj rozkazać raczył: ażeby oficerowie tegoż pułku na kołnierzach i obszlagach koletów, nosili srebrne naszywki (petlice).

Liczący się po kawalerji, a zostający do szczególnych poruczeń przy wojennym jenerał-gubernatorze Kijowskim, Podolskim i Wołyńskim, major książe *Lubomirski*, za szczególne odznaczenie się w służbie, awansowanym został na podpułkownika, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

---

Rada administracyjna na posiedzeniu z d. 3 (15) grudnia roku zesz. postanowiła, że miasto Bobrowniki, jako stanowiące część dóbr Iwanowskie Sieło, które postanowieniem z dnia 29 maja (10 czerwca) 1846 roku od powiatu Łukowskiego odłączone, a do powiatu Lubelskiego tejże saméj gubernji Lubelskiéj wcielone zostały, ma być dla połączenia z rzeczonemi dobrami, również od powiatu Łukowskiego odłączone, a do pow. Lubelskiego wcielone.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Gdy JW. jenerał lejtnant senator Okunew naczelnie zarządzający służbą spisu i zaciągu do wojska w królestwie dostrzedz raczył, iż niektórzy spisowi w mieście Warszawie zamieszkali, niebyli objęci spisem wojskowym, magistrat w wykonaniu reskryptu tegoż JW. jenerał lejtnanta senatora Okunew z dnia 4 (16) lutego r. b., nr. 1228/695 ostrzega niniejszém pp. właścicieli domów lub ich rządzców, iż w razie wykrycia, że spisowy nie był zamieszczony na liście, jaką każdy właściciel lub rządzca podać jest w obowiązku delegacji spisu wojskowego, winny pociągnięty zostanie bezzwłocznie do kary naznaczonéj za ukrywanie spisowych. — Warszawa d. 6 (18) lutego 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Graybner*. — Naczelnik kancelarji, G. *Jabłoński*.

*Bank Polski.* — Ogłasza, iż w dniu 15 (27) b. m. i r. zaczynając od godziny 10éj z rana, odbędzie się w banku w obec komisji umorzenia długu krajowego, delegowanych z kom. rząd. przych. i skarbu, oraz domu handlowego S. A. Fraenkel, włożenie do koła numerów serji obligacij udziałowych z pożyczki 42-miljonowéj; samo zaś losowanie serij nastąpi w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. o godzinie 10éj z rana i w témże samém miejscu. — Warszawa d. 10 (22) lutego 1847 r. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski*. — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski*.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Józefa Stefankiewicza (lat 29), rodem z wsi Witki gubernji Warszawskiéj, a we wsi Płochocinie w tejże guber. w obowiązkach pisarza prowentowego zostającego, ostatnio ze wsi Opoczy gub. Warszawskiéj zbiegłego, wyrokiem sądu apelacyjnego król. Polskiego w ostatniéj instancji zapadłym, na miesięcy 3 aresztu publicznego za skaleczenie skazanego; — Adama Idźkowicza (lat 21), ostatnio w Myskowcu, powiecie

Pułtuskim zamieszkałego i ztamtąd zbiegłego, o liczne kradzieże obwinionego; — Adama Leszczyńskiego (lat 24) z Mackowéj Rudy gminy Huta pow. Kalwaryjskiego pochodzącego, o kradzież obwinionego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

## Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 239, wyjechało 120.

Jutro w czasie wieczoru muzycznego w resursie kupieckiéj, wykonane będą następujące dzieła: — Część 1. — 1) Uwertura na orkiestrę z opery Templarjusz i Żydówka (Marsznera); 2) koncert na fortepjano (Litolfa); 3) arja na sopran z opery Roberto d'Evereux (Donizettego); 4) solo na skrzypce; 5) chór (ront patroulle) (Tejchmana). — Część 2ga. — 6) Modlitwa z akompanjamentem fortepjanu, waltorni, basetli i kontrabasu (Tejchmana); 7) adagjo i rondo na oboi (Reissigera); 8) romans Donizettego (soprano); 9) duet na fortepjan i skrzypce z Oberona, (Wolfa i Vieuxtems).

Według najświéższych pomiarów, powierzchnia królestwa Polskiego obejmuje 2,320 mil jeog. kwad., czyli 111,859 werst, albo 763,164 włók polskich. Największą powierzchnię ma gubernja Warszawska, bo liczy mil kwad. 673; najmniejszą Płocka bo mil kwad. 303. Dobra skarbowe zajmują 150,530 włók polskich; funduszowe i miejskie 35,455; prywatne 577,179. Gruntów ornych jest w ogóle 358,420 włók, łąk i pastwisk 69,282 włók, lasów 202,506 włók, a zabudowań, wód, dróg, etc. 132,956 włók.

Ludwik Czekierski dymisjonowany porucznik wojsk Cesarsko-rosyjskich, lat 29 wieku mający, w dniu 22 lutego b. r. przeniósł się do wieczności. Eksportacja zwłok jego odbędzie się w dniu 25 b. m. i r. o godzinie 3éj z południa, z kościoła OO. Reformatów, na cmentarz Powązkowski, na którą stroskani rodzice zmarłego, zapraszają kolegów i znajomych.

Tomasz Topczewski obywatel, przeżywszy lat 47, w dniu 21 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok jego, z kościoła KK. Franciszkanów na cmentarz Powązkowski, w dniu 24 b. m. i r., o godz. 3éj z południa odbyć się mającą.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pierwéj mama*, przywołana JPani Hofman.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Apraksin Dymitr hr. z Wiednia nr. 570, Blum Maurycy ob. z Chynowskiéj woli nr. 385, Biedrzycki Dominik ob. z Wojnowic nr. 476, Borkowski Teod. ob. z Garwolina nr. 500, Czapski Adolf hr. z Wilna nr. 613, Dembowski Ign. ob. z Rudy nr. 414, Drake Jan porucz. i Wład. prapor. z Prużan nr. 625, Frenkel Józ. ob. z Berlina nr. 602, Frejdenrejch Józef ob. z Koła nr. 570, Grabowski Antoni ob. z Mikułowic nr. 603, Grodecki Józef asesor z Czerska nr. 2260, Górska Barbara żona prezy. z Wilna nr. 613, Karsznicki Aug. ob. z Chorzewa nr. 570, Krzeczowski Józef ob. z Wisek nr. 585, Kozarski Bolesław ob. z Wilamowna nr. 634, Linda Ign. ob. z Lutkowa nr. 493, Lemański Bened. sęd. pok. z Zagórza nr. 634, Luis Frede. kup. z Poznania nr. 634, Lasocki Leon ob. z Strzyżewa nr. 634, Łubieńska Mar. hr. z Kolana nr. 570, Moszkowski Aug. ob. z Rybna nr, 613, Okołowicz Ign. ob. z Zabiczek nr. 476, Piramowicz Jan dok. z Siedliszcza nr. 57$^{1}/_{3}$, Paprocki Teod. rzecz. rad. st. z Giżyc nr. 451, Reklewski Łuk. urzęd. z Suchedniowa nr. 603, Rychter Bernard kup. z Wrocławia nr. 603, Rutkowski Ign. ob. z Dembiey nr. 584, Szerszeński Andrzéj ob. z Wiskitna nr. 584, Szpinek Napol. ob. z Woli Jackowéj nr. 584, Stadnicki Łukasz ob. z Woli Grzymkowskiéj nr. 476, Tiede Ign. ob. z Cybulic nr. 578, Ulatowski Stan. ob. z Kraśnicy nr. 584, Wegemman Ryszard ob. z Berlina nr. 556, Wagner Henr. ob. z Siedlec nr. 385, Wiśniewski Lud. ob. z Antoniewa nr. 2673, Zachert Wilhelm ob. z Zambrowa nr. 570, Zakrzewski Tadeusz ob. z Ciechomina nr. 585, Zambrzuski Jab ob. z Lubowidza nr. 584.

### WYJECHALI Z WARSZAWY.

Apraksin Dymitr hr. z nru 570 do Petersburga, Bogdarski Gustaw ob. z nru 556 do Grudów, Boski Maksymiljan ob. z nru 476 do Bożego, Dzwonkowski Marceli ob. z nru 476 do Radomia, Dowbór Józ. ob. z nru 625 do Garbowa, Gąsowski Juljan ob. z nru 556 do Chotumia, Grabowski Włodzim. ob. z nru 463 do Zawad, Homicki Feliks b. radzca gub. z nru 476 do Kielc, Koszarski Stanisław ob. z nru 1824 do Buska, Kochanowski Lud. ob. z nru 476 do Sieradowic, Kutniewicz Borys podpułk. z nru 476 do Petersburga, Linda Teodor ob. z nru 585 do Działoszyna, Młocki Emiljan ob. z nru 493 do Chołowników, Mieszkowski Kazim. ob. z nru 613 do Lutkowa, Ostrzykowski Edward i Okoń Edward ob.

z nru 584 do Płocka, Puszet Konst. baron z nru 613 do Somianki, Picht Adolf kup. z nru 634 do Poznania, Rostworowski Stefan ob. z nru 570 do Kowalewszczyzny, Radoliński Włodzim. ob. z nru 613 do Zborowa, Szarewicz Teodor ob. z nru 585 do Kaczorowy, Stępowski Tom. ob. z nru 625 do Jaworzyna, Trzciński Fran. ob. z nru 476 do Klębic, Tyszkiewicz Winc. hr. z nru 463 do Ostrołęki, Turczynowicz Roman art. baletu z nru 614 do Paryża, Żeromski Hen. ob. z nru 613 do Gawłowa, Żabiełło Lud. ob. z nru 476 do Przystania.

## Rozmaitości.

### SPEŁNIONE PRZYRZECZENIE.

(Ciąg dalszy).

Te słowa były dostatecznem wyjaśnieniem niechęci pani Mathieu; panowała bowiem wtedy głęboka w całéj Francji nienawiść ku Anglikom, która po bitwie pod Waterloo jeszcze bardziej się wzmogła. Pani Mathieu podzielała to powszechne uczucie, i owszem rada była jeszcze ile możności je zaostrzyć. Rozgniewało ją więc, że Anglik mógł się córce jéj podobać, i nigdy już więcéj o tajemniczych odwiedzinach młodego nieznajomego nie wspominała.

Wszakże w tydzień wszedł znowuż Anglik do sklepiku pani Mathieu. Tym razem byłto mężczyzna dojrzałego wieku, twarzy cokolwiek ponurej, z zarysem jakiéjś dobroduszności; przyszedł pieszo, i zapytał się natychmiast matki:

„Czy mam zaszczyt mówić z panią Mathieu?“

„Tak jest, mój panie.“

„Z wdową kapitana Mathieu z cesarskiéj gwardji, który poległ pod Waterloo?“

„Tak jest, mój panie.“

„Jestem pułkownik Melvil“— mówił gość daléj— „Przybywam z Londynu, aby pomówić z panią, i przywieść do skutku sprawę, która dla nas obojga jest wielkiej wagi.—„Ta panienka“—dodał, podając rękę pannie Mathieu—„jest zapewne córką walecznego kapitana z cesarskiéj gwardji?“

Julja, w której powierzchowność nieznajomego jakieś trudne do wytłomaczenia zaufanie wzbudzała, słysząc go z szacunkiem o swoim ojcu mówiącego, złożyła swą drobną rączkę w rękę pułkownika, który po chwili do niéj przemówił:

„Teraz, moje dziecię, chciéj nas samych z matką zostawić; mam z nią mówić o rzeczach, które się ciebie tyczą, o których ty jednakże dopiero późniéj się dowiesz.“

Matka zaprowadziła pułkownika po ciemnych, wązkich schodach na pierwsze piętro. W ubogim pokoiku, do którego oboje weszli, widział pułkownik jedyną ozdobę— czystość. Nad kominkiem wisiał portret, w którym pułkownik natychmiast poległego pod Waterloo kapitana Mathieu poznał — poniżéj, krzyż legji honorowéj. Pani Mathieu zaprosiła pułkownika usiąść, i oczekiwała wytłumaczenia powodu jego odwiedzin. Pułkownik przez jakiś czas milczał, a potém, złożywszy rękę na piersiach, zawołał:

„*Madame, vive l'empereur*! niech żyje cesarz!“

„Ach, tak, niech żyje! oby go Bóg ochraniał!“— odpowiedziała biédna wdowa ze łzami w oczach.

„Posłuchaj mnie pani“ — mówił pułkownik daléj.— „Powiedziałem już pani, iż jestem pułkownikiem Melvil; mam bardzo piękny dom w Londynie, ładną majętność w Sussex, pięćdziesiąt tysięcy funtów szterlingów we wschodnio-indyjskiéj kompanji, i przybywam umyślnie do Paryża, aby się z panią ożenić.“

Pani Mathieu, która tuż przy pułkowniku siedziała, naraz o krok w tył się cofnęła. Gość jéj zawołał był wprawdzie „niech żyje cesarz!“ — z témwszystkiem, był-to Anglik. Pani Mathieu nic nie odrzekła.

„I jeszcze nie koniec na tém“— ozwał się sir John Melvil daléj — „Mam též syna, wcale przystojnego chłopca; był on przed tygodniem w sklepie pani; wysłałem go do Paryża, aby się z córką pani ożenił.“

Pani Mathieu, która to wszystko za niewczesny żart uważać mogła, mniemała widzieć przed sobą obłąkanego, ale że się pułkownik bardzo spokojnie zachowywał, przeto odpowiedziała mu, iż chociaż z żalem, przecież nie może tego podwójnego zaszczytu przyjąć.

„Byłem na to przygotowanym“— rzekł pułkownik. „Lecz racz mię pani posłuchać, będę z nią o ś. p. mężu jéj mówił. Byłem pod Waterloo; uspokój się pani, nie chcę jéj całéj bitwy opisywać. Francuzi ustępowali już z pola. Stojąc na wzgórzu z moim pułkiem, ujrzałem jakich dwudziestu z młodéj gwardji ściganych— i przez czterystu do pięciuset Prusaków, otoczonych. Przyspieszam do Francuzów, aby ich uwolnić. Owóż zbliżam się już ku Francuzom, i mam właśnie przejąć drogę ścigającym; gdy nagle strzał karabinowy, dowódzcę francuzkiego o ziemię powala. Byłto kapitan Mathieu, małżonek pani. Kazałem go zanieść do jednego z naszych namiotów, i oddałem

go w ręce biegłego chirurga, spodziewając się ocalić kapitana, lubo chirurg nadziei téj nie podzielał.“ (Dokończenie nastąpi).

## Doniesienia.

*Rząd gubernjalny Warszawski.*—Gdy deklaranci do dzierżawy dochodów konsumcyjnych z miast mianowicie: Koniecpola staroz. L, Cohn z miasta Warszawy, Osmolina staroz. Berek Szlamowicz Beniaminsohn z Suwalk, nie zgłosili się dotąd do zawarcia kontraktów o wspomnione dochody i gdy pomimo zarządzonego śledztwa za pośrednictwem władz miejscowych wykrytymi nie zostali, tudzież Franciszek Białecki dzierżawca dochodów konsumcyjnych z miasta Osięcin, w dniu 19 (31) stycznia r. b., toż miasto upuścił i od dalszéj dzierżawy usunął się: rząd gubernjalny przeto uwiadamia kogo to dotyczéć może, że dnia 24 lutego (8 marca) r. b., o godzinie 10-téj z rana w biurze jego odbywać się będzie głośna licytacja, celem wydzierżawienia powyższych dochodów konsumcyjnych na lata 1847/9 z miasta: 1) Koniecpola od sumy rs. 1233. 2) Osmolina od sumy rs. 420. 3) Osięcin od sumy rs 1100, na risico powyższych deklarantów i dzierżawcy pod zwyklemi warunkami przez pisma publiczne poprzednio ogłoszonemi, z dodaniem, że plus-licytant miast ad 1mo i 2do obowiązany będzie przyjąć dzierżawę, od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1846/7 r., zaś ad 3tio od dnia 20 stycznia (1 lutego r. b., wraz z dochodem jaki od tegoż dnia do daty objęcia dzierżawy przez administrację skarbową zebrany, okaże się i że gdyby w terminie wskazanym nie przystąpiono do licytacji od wyżéj oznaczonych praetiów fisci, licytacja zaraz w tym samym terminie zacznie się i odbędzie od sumy jaką rząd gubernjalny na posiedzeniu licytacyjném stosownie do położenia rzeczy, i znanych miejscowych stosunków obliczy i oznaczy. z warunkiem, że jeżeliby offerta na licytacji podana niewyrównywała ustanowionym praetium fisci, przyjęcie takiéj licytacji zależeć będzie od władzy do zatwierdzenia onéjże upoważnionéj.—Warszawa dnia 7 (19) lutego 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, w z. *Rozwadowski*— Naczelnik kancelarji, *Stróżycki*.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości, że w dniu 18 lutego (2 marca) r. b., o godzinie 12éj w południe punktualnie, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu na dostawę 1197 sztuk drzew alejowych od 6-ciu do 8-miu cali w średnicy grubych, a co do gatunków w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, tudzież na wysadzenie tych drzew w miejsca wskazać się mające od sumy rs. 1582 k. 32 1/2 in minus. Chcący ubiegać się o tę dostawę, mogą złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta w powyższym dniu opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen warunkami oznaczonych. Przy deklaracji złoży konkurent kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 160. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa dnia 4 (16) lutego 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.— Naczel. kanc., G. *Jabołkowski*.

*Deklaracja.*—W skutek ogłoszenia z dnia 4 (16) lutego r. b. podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy drzew alejowych w gatunkach i grubości przepisanych, sztuk 1197 i wsadzenia takowych, i odstępuję od cen oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 160 składam. Stałe moje mieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca.... 1847 roku, (podpisać imię i nazwisko).

*Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.*— Podaje do wiadomości, iż dnia 26 lutego (10 marca) 1847 r., o godzinie dwunastéj w południe w biurze tegoż wydziału odbędzie się publiczna głośna in minus licytacja na przewóz z zokładu Białogon pod Kielcami położonego do twierdz królestwa około 1720 centnarów żelaznych poddonów poczynając od cen następujących; to jest: *a*) do arsenału zachodniego okręgu w Nowogieorgiewsku od kop. 45, wyraźniéj czterdzieści pięć za jeden centnar stofuntowy; *b*) do twierdzy Zamościa od kop. 64, wyraźniéj sześćdziesiąt cztery za jeden centnar stofuntowy; *c*) do arsenału Warszawskiego od kop. 33, wyraźniéj trzydzieści trzy za jeden centnar stofuntowy; *d*) do twierdzy w Iwangorodzie od kop. 33, wyraźniéj trzydzieści trzy za jeden centnar stofuntowy; vadium rs. sześćdziesiąt dziewięć kop. pięćdziesiąt gotowizną lub listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego z właściwemi kuponami do licytacji téj ustanowione ma być złożone w kasie banku, na co dowód przy licytacji winien być przedstawionym.—Szczegółowe warunki licytacji, chcący konkurować przéjrzeć mogą każdodziennie wyjąwszy świąt uroczystych w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.—Warszawa dnia 5 (17) lutego 1847 roku.—Dyrektor wydziału, pułkownik artyllerji, *Schenschine*. — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.

W dniu 12 (24) lutego 1847 r., o godzinie 10éj z rana w Warszawie na placu rynek Starego-Miasta: meble, pościel i garderoba różna, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. — *Zakrzewski*, komornik.

Przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1001*a*, w domu świeżo wyrestaurowanym, jest w każdym czasie do wynajęcia SZYNK korzystny, OGRÓD fruktowy, jakoteż różne LOKALE.

W dniu dzisiejszym nadszedł świeży transport ŚLEDZI natysowe zwanych. pod nr. 1793 przy ulicy Franciszkańskiéj, do domu pana Goldmana.

---



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj. grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, jutro i pojutrze w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Henikowskiego nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

Dziś, jutro i pojutrze w kawiarni w *Caffée de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie przedmieście wprost króla Zygmunta na 1szém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, obok domu Stejnkelera grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj wprost domu Stejnkelera grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś w kawiarni pod znakiem Kopeiuszka, przy rogu ulicy Krakowskie Przedmieście i Bednarskiéj w domu Wgo Malcza grać będzie z kompanją *Kruszewski*.

---

TEATR WIELKI. Dziś. *Kanon z chórem*. 2-gi akt *Dziewicy Orleańskiéj*. *Djabełek kulawy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wieśniak i aktorka*. *Powrót majtka*. *Nowy rok*.

Dziś z rana zimna stop. 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 2
Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 9.

---



Pociągi drogi Żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano: z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.